Rok IX Wilno, dnia 25 czerwca 1935 r. Nr. 12

Wiadomości Archidiecezjalne WILEŃSKIE

Dwutygodnik Kapłański

PRENUMERATA: Rocznie . . 12 zł. Półrocznie . 6 zł. Nr. pojed. . 50 gr

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6—1
Administracja: Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

OGŁOSZENIA: Cała strona 40 zł. 1/2 strony . 20 zł. 1/4 strony . 10 zł. 1/8 strony . 5 zł.

Sicut misit me Pater, et ego mitto vos. *Joan. 20. 21.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Dekret św. Kongregacji Soborowej w sprawie usilniejszego popierania i krzewienia katechizacji.

Z przezorną, zaiste, roztropnością Kościół katolicki, jako stróż i nauczyciel prawdy przez Boga objawionej, pełniąc swój najświętszy obowiązek i urząd, od samego początku, pomiędzy innemi, uważał za swą powinność, by w zbliżaniu ludzi do Chrystusa Pana i w nauczaniu Jego zasad, przedewszystkiem zaś dzieci i mniej oświeconych, mądrość niebieska, potrzebna do zbawienia wiecznego, pracą i posługiwaniem prawego nauczyciela, była podawana w sposób katechizmowy.

I to się stało całkiem roztropnie. Gdy bowiem całą wiedzę człowieka chrześcijańskiego obejmuje boskiego Zbawcy wyrok: *ten jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, samego Boga prawdziwego, i którego posłałeś, Jezusa Chrystusa,* wiedza ta dobrze i należycie zawiera się w katechizmowem nauczaniu, przez które się podaje i wyjaśnia słuchaczom, stosownie do wieku, pojęcia i stanu każdego, całość nauki o samym Bogu, o Jezusie Chrystusie, o Jego nauce i zasadach; niema bowiem stosowniejszej i pewniejszej normy, jak wierzyć prawdziwie i odpowiednio postępować, nad jej podanie i wyjaśnienie.

Stąd to pochodzi, że nauczanie katechizmowe zawsze było i jest uważane jakby ten głos, którym Mądrość Boża woła

na ulicach: *Jeśli kto maluczki niech idzie do mnie;* jak ta pochodnia *świecąca w miejscu ciemnem zanim powstanie gwiazda poranna*, jak to *nasienie* i ów *kwas ewangeliczny,* z którego życie chrześcijańskie bierze wzrost i pokrzepienie; biorąc bowiem szczęśliwie z niego światło prawdy bożej, normę prawa bożego, pomoc łaski bożej, może widzieć to, co należy czynić i stać się zdolnym do wypełnienia tego, co widział. To, właśnie, nauczanie religijne, jak wielki przynosi pożytek wszystkim, tak przedewszystkiem wspiera dziecięcy i młodzieńczy wiek, jako zawierający nadzieję wieku następnego. Przedewszystkiem tedy należy dbać i usilnie się przykładać do katechizowania dzieci i młodzieży, zwłaszcza w wieku, w którym, wskutek wzmagającej się coraz to więcej żądzy poznania, wskutek zwiększonej łatwości nauki, wskutek udogodnień metody zdobywania wiedzy, przyśpiesza się i niejako uprzedza świeckie wychowanie dzieci i młodzieży; zapewne, niestosownem byłoby, wśród takiego rozkwitu nauk i w takim zapale uczenia się, zaniedbywać lub opuszczać znajomość Boga i najważniejszych spraw, które obejmuje religja.

Jasnem nadto jest, że na katolickiem nauczaniu i wychowaniu dzieci i młodzieży opiera się także pomyślność rzeczypospolitej. Wiele bowiem zależy na tem jak państwu tak religji, by obywatele razem z czysto ludzkiemi i świeckiemi zasadami wychowania, czerpali również ducha chrześcijańskiego.

Z tego łatwo się rozumie, dlaczego z taką miłością jak i mądrością Kościół, nauczyciel prawdy i karności katolickiej, w imieniu Chrystusa usilnie woła: *Zaniechajcie dziatek, a nie zabraniajcie im przychodzić do mnie, albowiem takowych jest królestwo niebieskie.*

Wszystko to rozważając i należycie oceniając, Papieże Rzymscy, najwyżsi nauczyciele i wodzowie wiary katolickiej, nigdy nie dopuścili do tego, by w tej sprawie zabrakło ich czujności i starania.

Pomijając dawne, istnieje najjaśniejszy dowód z tych ostatnich czasów w pismie okólnem ś. p. Piusa X papieża *Acerbo nimis* z dnia 15 kwietnia 1905 r., w którem ten najczujniejszy Arcykapłan, przedstawiwszy pożytki katechizmu, całkiem mu właściwe, słusznie podnosi, że nie z innej przyczyny słabnie, a nawet prawie obumiera w naszych czasach, wiara, jak tylko z tej, że obowiązek nauczania wiary chrześcijańskiej, albo się wykonywa niedbale albo się zaniedbuje, i dlatego stanowi prawa, według których ta nauka jak chłopcom tak dziewczętom, jak

również młodzieży, tak też podeszłym w latach winna być podawana. — Te prawa, ujęte w kanony, wyraża Kodeks prawa kanonicznego, w którym (Ks. III, tyt. XX, rozdz. I) podana i uporządkowana została prawie cała ustawa o nauczaniu katechizmowem, mająca być przestrzeganą w całym Kościele.

Do czuwania zaś nad ogłoszonemi przez Kodeks prawami i ich stosownie do okoliczności przestrzeganiem, Pius XI papież Motu proprio *Orbem catholicum* z dnia 29 czerwca 1923 ustanowił przy tej Świętej Kongregacji Soborowej *Urząd katechetyczny*[1]), do którego należy kierownictwo i prowadzenie w Kościele katolickim całej akcji katechetycznej.

Z nakazami i upomnieniami Najwyższych Arcykapłanów zgodnie szły starania Biskupów, którzy czy to na synodach plenarnych, czy też prowincjonalnych, albo diecezjalnych, lub też na Kongresach katechetycznych, czy to diecezjalnych, czy też narodowych, usiłowali nauczanie katechizmowe doprowadzić do ściślejszego porządku.

Mimo tych jednak powszechnie szczęśliwych poczynań, ze sprawozdań tychże Biskupów wynika, że jeszcze pozostało wiele rzeczy, które stoją na przeszkodzie sile i skuteczności podawania nauki chrześcijańskiej. Na pierwszem miejscu, oczywiście, opłakania godnem jest niedbalstwo rodziców, z których wielu, sami nie znając rzeczy Bożych, religijnem wychowaniem dzieci lekceważą lub je zanic mają. Tem cięższe to jest bezwątpienia, że z powodu zaniedbania lub sprzeciwu rodziców, niema prawie żadnej nadziei, by dzieci otrzymać mogły naukę religji.

Jeszcze smutniej przedstawia się ta sprawa tam, jak to jest u niektórych narodów, gdzie wskutek walk stronnictw, prawo Kościoła do chrześcijańskiego wychowania dzieci wystawia się na niebezpieczeństwo, albo się jego nie uznaje. Rodzice bowiem, z powodu swego tchórzostwa lub zmienności przekonań, albo też pod wpływem okoliczności, ani się przeciwstawiają niegodziwym prawom, ani też przykładają troski i starań do nauczania dzieci katechizmu.

W krajach zaś, które katolicy wespół z niekatolikami zamieszkują i nie wahają się zawierać z nimi mieszanych małżeństw, ze współżycia małżonków powstaje to, że sami i dzieci wpadają w pogardę rzeczy bożych, lub odstępują od wiary.

Do tego przybywa sama gnuśność dzieci i młodzieży, która zaprzątnięta innemi troskami oraz zabawami i ćwiczeniami

---

[1]) *Officium catehisticum*, nota tłumacza.

cielesnemi nęcona, albo na widowiska świeckie, w których często rozluźniają się obyczaje, zwłaszcza w dni świąteczne wyprowadzana, zaniedbuje uczęszczania na naukę katechizmu w parafji tak dalece, że już od najmłodszych lat rozpoczyna się i z każdym dniem wzrasta, nad czem wielce bolejemy, zapomnienie i zaniedbanie rzeczy bożych.

To zapomnienie i zaniedbanie tem większą wyrządzają szkodę wierze, że wyszły na świat wilki drapieżne, nie szczędzące trzody, nadeszli fałszywi nauczyciele, którzy hołdując bezbożności lub neo-etnicyzmowi, ulegając ludzkim wymysłom i szaleństwom, pismami i czynem podstępnie starają się podkopywać wiarę katolicką w Boga, w Jezusa Chrystusa, w urząd Kościoła; do nich się przyłączają ci wszyscy, którzy paląc się żądzą szerzenia zgubnego protestantyzmu, strojąc się w pozory nauki i pobożności chrześcijańskiej, z trudną do uwierzenia łatwością oszukują nieuświadomionych w nauce katolickiej i nieznających jej, a nawet samych prostych i nieostrożnych wiernych.

Te, właśnie, szkody, chociaż im się przeciwstawiają licznemi zabiegami Biskupi i inni pasterze dusz, nie zwalniają tej Świętej Kongregacji od ponownego dania podniety ich staranności, ani też zwalnia ich samych od zwiększenia troski w tem, od czego, jak wiadomo, zależy zbawienie wieczne powierzonych im owiec.

Dlatego wydawało się tej Świętej Kongregacji pożytecznem zachęcić, wszystkich, do kogo należy, nowemi pobudkami oraz podać pewne przepisy, jako też wskazówki, których przestrzeganie, jak należy oczekiwać, pomyślniej posunie naprzód nauczanie katechizmowe.

Na pierwszem więc miejscu Biskupi z prawa i tak poważnego obowiązku, zleconego sobie, do troski i starania, z któremi przed tem do sprawy katechizacji się przykładać zwykli, powinni dla jej wzrostu dodać więcej swej pracy i usiłowań, i dlatego, zgodnie z kanonem 336 § 2, „niech się zatroszczą, by wiernym, zwłaszcza dzieciom i prostakom, był podawany pokarm nauki chrześcijańskiej, by w szkołach dla dzieci i młodzieży było prowadzone nauczanie zgodnie z zasadami religji katolickiej"; a ponieważ według przepisu kanonu 1336, „do Ordynarjuszy miejscowych należy nakazywać to wszystko, co ma na względzie kształcenie ludu w nauce chrześcijańskiej", każdy Ordynarjusz niech pilnie rozważy w Panu, co pozostaje do przewidzenia lub zarządzenia w tak świętej i tak niezbędnej sprawie i w jaki sposób to, do czego zmierza, łatwiej da się osiągnąć i dokonać,

grożąc. jeżeliby tego było potrzeba, niedbałym lub sprzeciwiającym się karami kościelnemi, zgodnie z kanonami 1333 § 2, 2182, pilnym zaś obiecując nagrody, podając do wiadomości, iż przy nadawaniu parafij lub innych beneficjów wielkie znaczenie będzie miała u niego staranność i pilność, wkładana w dzieło nauczania katechizmu.

Proboszczowie i inni mający pieczę nad duszami, mają zawsze pamiętać, że nauczanie katechizmowe jest podstawą całego życia chrześcijańskiego i w podawanie jego w sposób należyty wkładać całą swą staranność, usiłowania i prace. Z całą więc ścisłością mają zachować i wprowadzić w czyn to, co przepisują kanony 1330, 1331, 1332 i staną się, przedewszystkiem w tej sprawie, wszystkiem dla wszystkich, aby mogli i wszystkich pozyskać dla Chrystusa i samych siebie okazać wiernymi sługami i szafarzami tajemnic Bożych, dobrze rozważając, komu potrzeba mleka, komu trwalszego pokarmu, i każdemu takiego posiłku naukowego dostarczą, który przyczyni wzrostu duchowego, tak by chrześcijanin nietylko nie był nieświadom tego, co należy do wiary, i nietylko zachował ją, jako spusciznę, otrzymaną w spadku, lecz tak ją znał i pojmował, aby z niej i sam i inni odnosili pożytek.

W tej tak świętej pracy, zgodnie z kanonem 1333 § 1, „proboszczowie posługiwać się mają pomocą osób duchownych, na terytorjum parafji zamieszkałych, albo też, jeżeliby tego była potrzeba, pobożnych osób świeckich, zwłaszcza tych, które są wpisane do *Stowarzyszenia nauki chrześcijańskiej*, albo innego podobnego, które prawnie istnieje w parafji“. Ci wszyscy, czy to wezwani, czy też zobowiązani, niech chętnie, a nawet z weselem ducha, niosą swą pomocną w tej sprawie pracę, jako radośni dawcy, których miłuje Pan.

Przy tem, tak zbawiennem, tak miłem Bogu, tak niezbędnem dla dobra dusz dziele, nie powinno, stosownie do kanonu 1334, zabraknąć pomocy zakonników, o ileby Ordynarjusz miejscowy jej zażądał; ci zaś zakonnicy, wezwani, niech się cieszą, owszem niech pragną wezwania, by także w tej części roli pańskiej, gdzie żniwo wielkie, a robotników mało, dobrze się przysłużyć dusz zbawieniu.

Wreszcie rodzice i ci, którzy ich zastępują, od których w sprawie poruszanej oczekiwać i wymagać należy skutecznej pomocy i współdziałania, niech pamiętają, że, na mocy kanonu 1113, „mają najściślejszy obowiązek wedle sił starać się tak

o religijne i moralne, jak i o fizyczne i obywatelskie wychowanie dzieci"; temu zaś obowiązkowi, na mocy kanonu 1335, zadośćczynić winni przez kształcenie katechizmowe dzieci, a na mocy kanonu 1372 § 2 dbać o ich chrześcijańskie wychowanie.

Wszystko to, cośmy pokrótce przedstawili, jest wprawdzie tem, co się już wie i pojmuje, atoli nie należy tracić z pamięci zdania: *powtarzane staje się miłem,* zwłaszcza, gdy dotyczy sprawy, co do której nigdy za wiele.

By tedy łatwiej na całym świecie to wszystko dało się uskutecznić, ta Święta Kongregacja, za zgodą Ojca św. Piusa XI, poleca do wykonania we wszystkich diecezjach to, co następuje:

I. We wszystkich parafjach, oprócz bractwa Najśw. Sakramentu, zgodnie z kanonem 711 § 2, winno być założone *bractwo nauki chrześcijańskiej,* jako pierwsze pomiędzy innemi, obejmujące wszystkich, którzy są zdolni do nauczania i popierania katechizmu, na pierwszem miejscu organistów, posiadających znajomość nauczania dzieci.

II. We wszystkich również parafjach, zgodnie z pismem okólnem tejże Św. Kongregacji do Ordynarjuszów Italji z dnia 23 kwietnia 1934 r., mają być założone, jeżeli dotąd niema, *parafjalne szkoły katechetyczne,* w których pod osobistym kierunkiem proboszczów, mają się uczyć, według ustalonej metody, zasad prawa bożego i wiary dzieci i młodzież. By w tej sprawie wyrwać z bezczynności rodziców, uważających swoje dzieci za nieobowiązane do uczęszczania na naukę katechizmu, dlatego że w domu lub szkołach publicznych wykładana jest nauka religji, należy pilnie przestrzegać tego co następuje:

a) zgodnie z kanonem 1330, proboszczowie mają nie dopuszczać do Sakramentów pokuty i bierzmowania dzieci, które nie posiadają odpowiedniej znajomości katechizmu, zgodnie z dekretem Św. Kongregacji Sakramentów z dnia 8 sierpnia 1910 r., oraz dołożą starań, by po przyjęciu pierwszej Komunji, głębiej i obszerniej je w katechizmie wykształcić;

b) ciż sami proboszczowie, kaznodzieje, spowiednicy i rządcy kościołów z całą usilnością przyłożą się do tego, by przedewszystkiem przekonać rodziców o wielkiej powinności, z jaką są obowiązani dbać, „by wszyscy od nich zależni lub im zleceni otrzymywali wykształcenie katechizmowe" (Kan. 1335). W tej sprawie Benedykt XIV w Encyklice *Etsi minime* z dnia 7 lutego 1742 § 7 mówi: „Wiadomo też, że sam Biskup może i powinien jaknajusilniej zalecić kaznodziejom, by przez kazania wkładali

w uszy i umysły rodziców, iż ich obowiązkiem jest wpoić potomstwu tajemnice religji naszej, a gdyby do tego mniej byli uzdolnieni, by przyprowadzali do kościoła, w którym są wyjaśniane zasady prawa Bożego";

c) proboszczowie i inni pieczę nad duszami mający będą również ze wszystkich sił zdążali do tego, by zachęcić dzieci do ochotnego uczęszczania na katechizm parafjalny, jak np. odprawiając Mszę św. dla dzieci w poszczególne święta obowiązujące, zapowiadając konkursy katechizmowe z wyznaczeniem nagród, jak również używając umiarkowanych i uczciwych rozrywek i starań;

d) naostatek proboszczowie dołożą pilnych starań, by na czas wizytacyj pasterskich dzieci przygotowały się do egzaminu ze swej znajomości przed Biskupem, który korzystając z tej okazji, poda odpowiednie wskazówki, co w nauczaniu religji będzie uważał za godne sprostowania, poprawienia lub pochwalenia.

II. By zaś nauka religji, podana dzieciom, z latami nie poszła w zapomnienie, i „ponieważ niewątpliwem jest, że nietylko młodzież i ci, którzy już są w późniejszym wieku, podlegają nieznajomości rzeczy bożych, lecz także dojrzali a nawet starzy całkiem bywają pozbawieni nauki zbawiennej czy to dlatego, że nigdy jej nie otrzymali, albo dawniej otrzymaną powoli zniszczyło zapomnienie" (Bened. XIV. l. c., § 8), Ordynarjusze miejscowi pilnie będą czuwali nad tem, by święcie był zachowany przez proboszczów przepis kanonu 1332, który zobowiązuje „w dni niedzielne i inne święta obowiązujące... wykładać katechizm wiernym w wieku dojrzałym mową zastosowaną do ich pojęcia".—„Do tego, jak Pius X zalecił we wspomnianem pismie okólnem *Acerbo nimis*, będą się posługiwali katechizmem Trydenckim, w ten sposób, by w przeciągu czterech lub pięciu lat wyłożyć cały materjał o składzie apostolskim, o sakramentach, o dziesięciu przykazaniach, o modlitwie i o przykazaniach kościelnych", jak również o radach ewangelicznych, o łasce, o cnotach, o grzechach i o rzeczach ostatecznych.

Poza tem, co ma być przez wszystkich zachowane, taż Św. Kongregacja uważa za stosowne wskazać Ordynarjuszom miejscowym pewne środki, które, jak wykazuje doświadczenie, są zdatne do osiągnięcia pożądanego celu, by je lub przynajmniej niektóre z nich ciż Ordynarjusze w swojej diecezji, stosownie do okoliczności, warunków i miejsca, postarali się zastosować. Dlatego:

1. Jak to zostało zarządzone dla Italji pismem tejże Św. Kongregacji z dnia 12 grudnia 1929 r., niech Ordynarjusze miejscowi, o ile to będzie możliwe, ustanowią *Diecezjany Urząd Katechetyczny,* przeznaczony do kierowania pod ich przewodnictwem całą sprawą katechetyczną w diecezji. Naczelnym obowiązkiem tego urzędu będzie dbać:

a) by w parafjach, w szkołach i gimnazjach była wykładana nauka chrześcijańska według zasad, przez Kościół podanych, i przez tych, którzy do tego są uzdolnieni;

b) by w określonych terminach były urządzane *zgromadzenia katechetyczne* i inne zebrania dla nauki wiary, o których jest mowa w dekrecie tej Św. Kongregacji z dnia 12 kwietnia 1934 r., dla zastanawiania się nad najodpowiedniejszemi sposobami posunięcia naprzód nauczania katechizmu;

c) by się urządzały co roku specjalne *serje odczytów o religji* dla pełniejszego i doskonalszego wyćwiczenia tych, którzy mają uczyć nauki chrześcijańskiej w parafj. i publicznych szkołach.

2. Nie omieszkają Ordynarjusze każdego roku wybrać *kapłanów wizytatorów,* którzy mają zwiedzić wszystkie szkoły religji i o wynikach nauczania w nich, o postępach lub brakach ścisłe dać sprawozdanie. Słusznie Benedykt XIV *(loc. cit. § 16)* mówi: „Bardzo wiele mogłoby się przyczynić do nauczania ludu chrześcijańskiego, gdyby byli wybrani wizytatorzy, z których jedni miasto, inni diecezję zwiedzając, wszystkoby dokładnie zbadali, by powiadomiony Biskup, stosownie do zasług każdego pasterza, wymierzył nagrody lub kary".

3. By zaś nauką religji lud chrześcijański od czasu do czasu w szczególny sposób umysł swój zajął, należy postarać się, jeżeli dotąd nie było w użyciu, o urządzenie w poszczególnych parafjach *dnia katechetycznego,* w którym należy odprawić z największą, jak tylko można, okazałością *święto nauki chrześcijańskiej.* Przy tej okazji:

a) należy zawezwać wiernych do kościoła parafjalnego, by Eucharystją św. pokrzepieni, wznieśli modły na uproszenie obfitszych owoców nauki chrześcijańskiej;

b) należy wygłosić do ludu specjalne przemówienie o potrzebie nauki katechizmowej, w którem należy przypomnieć rodzicom, by dzieci swe jej nauczyli i posyłali na katechizm parafjalny, pomnąc na rozkaz Boży: *I muszą te słowa, które ja dziś przykazuję tobie, pozostać w sercu twojem; a będziesz je wpajał synom twoim* (Deut. VI. 6);

c) należy rozrzucić pomiędzy ludem odpowiednie książki, broszurki, ulotki i tym podobne;

d) należy urządzić zbiórkę na popieranie dzieła katechizacji.

4. W tych zwłaszcza miejscowościach, gdzieby wskutek braku kleru, obowiązkowi nauczania nauki chrześcijańskiej sam kler zadośćuczynić nie mógł, Ordynarjusze postarają się wyznaczyć na pomoc proboszczom *odpowiednich katechetów* z obojga płci, którzyby mogli nauczać religji w parafjalnych lub publicznych szkołach, jak i w odległych miejscach w parafji. Pierwsze miejsce mają tu zająć ci, którzy są zapisani do stowarzyszeń *Akcji Katolickiej,* które już wiele w tej sprawie godnego pochwały dokonały, a niektóre z nich mądrze w swych uchwałach przewidziały urządzanie co roku odczytów o religji, na których mają obowiązek bywać wszyscy członkowie.

Nie powinno też zabraknąć członków stowarzyszeń i związków katolickich, przedewszystkiem zaś zgromadzeń zakonnych obojga płci, które się poświęcają nauczaniu młodzieży, do których tak się odzywa nasz Ojciec św. Pius XI we wspomnianem Motu prioprio *Orbem catholicum:* „Tego też niezmiernie pragniemy, by w znaczniejszych domach zgromadzeń zakonnych, które się poświęcają nauczaniu młodzieży, pod kierunkiem i przewodnictwem Biskupów, powstały szkoły dla wybranych osób młodych obojga płci, któreby otrzymały na odpowiednim kursie naukę i po złożeniu egzaminu uznanemi zostały za odpowiednich do otrzymania stopnia nauczycielskiego do wykładu nauki chrześcijańskiej oraz historji świętej i kościelnej". To niezawodnie się stanie, jeżeli w szkołach i kolegjach katolickich, pomiędzy przedmiotami nauki dzieci i młodzieży, zajmie naczelne miejsce, jak sam rozum wskazuje i wymaga, nauczanie religji, prowadzone przez kapłanów doświadczonych w nauczaniu i właściwą metodą.

Jeżeli będą podjęte te troski i starania, jeżeli temu obowiązkowi, nad który nic niema świętszego, nic bardziej koniecznego, wszyscy, którzy mają tę powinność, ochoczo i wytrwale się poświęcą, słusznie spodziewać się można, że lud chrześcijański, od zasadzek błędów świętą i nieskażoną nauką zabezpieczony, będzie ludem czystym, dobrych uczynków pilnującym i osiągnie te zbawienne skutki, które Papieże Rzymscy dla zbawienia dusz niejednokrotnie rokowali. Na ostatek ta św. Kongregacja, za zgodą Ojca św. Piusa XI, poleca wszystkim Biskupom, by co każde pięć lat, co do tej sprawy znosząc wspomniane Motu proprio *Orbem catholicum,* podawali tejże św. Kongregacji ścisłe

wiadomości o nauczaniu w ich diecezjach katechizmu, według pytań[1]) niżej podanych i z zachowaniem porządku, który jest podany w kanonie 340 § 2 Kodeksu P. K. co do sprawozdania, mającego być składanem przez Biskupów, o stanie diecezji im zleconej.

Dan w Rzymie, w uroczystość Najświętszej Rodziny Nazaretańskiej, dnia 12 stycznia 1935 roku.

(L. S.)

I. Kard. Serafini, Prefekt
I. Bruno, Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 27, str. 145).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Towarzystwo Opieki nad zwierzętami

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7 czerwca 1935 r. Nr. R-317/35.

Ks. Biskup z Limoges, we Francji, w swym liście pasterskim z lipca 1927 r., powołując się na zdanie papieży (Piusa V z roku 1567) i wysokich dygnitarzy kościelnych (kard. Gasparri'ego), na przykład Świętych Pańskich, jak np. św. Franciszka Serafickiego i św. Antoniego z Padwy, twierdzi, że „miłość i dobroć względem zwierząt, jest naszym obowiązkiem". Zdaniem tego Arcypasterza, należy „obchodzić się ze zwierzętami łagodnie i serdecznie, unikać zadawania im zbytecznych cierpień, wszelkie zaś od tego odchylenia się są bezwzględnie błędem natury moralnej. Pan Bóg stworzył zwierzęta ku pożytkowi ludzkości, ale pożytkowi godziwemu, a nie dlatego, by je dręczyć i tyranizować. Prawo Boże wymaga od człowieka, aby on zawsze widział w zwierzęciu twór boski i jako z takim z nim się obchodził".

Obecnie sprawa racjonalnej opieki nad zwierzętami staje się aktualną; jest to dowód podnoszenia się poziomu szlachetności uczuć. Powstają pod różnemi nazwami Towarzystwa, mające za zadanie serdeczną opiekę nad światem zwierzęcym i wnikanie we wszystkie jego potrzeby. Takie Towarzystwo istnieje też w Wilnie (ul. Żeligowskiego 4).

Niniejszem najgoręcej polecam Wielebnemu Duchowieństwu archidiecezji wysoce humanitarne cele tego Towarzystwa, oraz nawoływanie wiernych, a zwłaszcza dzieci i młodzieży, przy na-

[1]) Będą podane w nast. numerze. *Przyp. red.*

uczaniu kościelnem do litości i dobroci dla zwierząt, by tą drogą wzbudzić i ugruntować w duszach ludzkich prawdziwie szlachetne uczucia.

† KAZIMIERZ Bp.
wik. gen.

Dalszy ciąg wizytacji kanonicznej w archidiecezji wileńskiej.

W miesiącu lipcu i sierpniu 1935 roku.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 18. VI. 1935 r. Nr. R-338/35.

Dzień	Godz.	Miejscowość
		Lipiec
		VI.
28	10	Kamionka
28	16	Kaszubińce
29	7	Żydomla
29	10	Kozłowicze
29	15	Jeziory
30	7	Nowa Ruda
30	10	Porzecze
30	14	Rotnica
30	17	Druskieniki
31	7	Przewałka
31	11	Hoża
31	--	Powrót do Wilna
		Sierpień
		VII.
3	16	Konstantynów Świrski
4	8	Kobylnik
4	13	Miadzioł
4	18	Hruzdowo
5	8	Zadziew
5	13	Postawy
5	17	Drozdowszczyzna (nocleg w Postawach)
6	9	Łuczaj
6	15	Duniłowicze
6	18	Woropajewo (nocleg w Duniłowiczach)
7	7	Wesołucha
7	11	Wołkołata
7	17	Dzierkowszczyzna
8	7	Królewszczyzna
8	12	Zaszcześle
8	16	Dokszyce
9	8	Parafjanów
9	16	Budsław
10	7	Krzywicze
10	14	Dołhinów
11	7	Spas
11	11	Kościeniewicze
11	16	Olkowicze
12	7	Baturyn
12	11	Ilja
13	7	Kurzeniec
13	10	Wilejka
13	—	Powrót do Wilna
		VIII.
17	16	Kiemieliszki
18	7	Świranki
18	15	Kluszczany
19	7	Żeladź
19	11	Świr
19	17	Niestaniszki
20	8	Żodziszki
20	14	Daniuszew
21	7	Wojstom
21	13	Wiszniew Świrski
21	17	Szemetowszczyzna
22	7	Zaświrz
22	—	Powrót do Wilna
		IX.
25	11	Zdzięcioł i Ruda Jaworska
26	7	Skrundzie
26	11	Rendzinowszczyzna
26	16	Rohotna
27	6	Dworzec
27	11	Mołczadź
27	15	Wysock
27	—	Powrót do Wilna.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Rekolekcje kapłańskie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 1 VI. 1935 r. Nr. R. 340/35.

W tym roku ogólnych rekolekcyj kapłańskich nie będzie. Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, PPWWXX. Dziekani powinni zorganizować rekolekcje dla Księży swoich dekanatów.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Wezwanie edyktalne

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dn. 21. VI. 1935 r., Nr. S/2657.

Sędzia Instruktor w sprawie uzyskania dyspensy od niedokonanego małżeństwa Jurewiczówna — Łaszuk wzywa niniejszem Aleksandra Łaszuka, z pobytu niewiadomego, aby w terminie do dnia 7-go września r.b. stawił się wobec tutejszego Sądu w Wilnie, przy ul. Magdaleny 4, w charakterze pozwanego dla złożenia zeznań. Sędzia Instruktor uprzedza pozwanego, iż w razie niestawienia się jego w oznaczonym terminie, sprawa będzie rozpatrywana pod jego nieobecność.

Sędzia Instruktor poleca PWielebnym Księżom Proboszczom, aby niniejsze wezwanie edyktalne odczytali z ambony w trzy następujące po sobie niedziele i, o ile w/w Al. Łaszuk zamieszkuje na terenie parafji, powiadomili o dokładnym jego adresie tutejszy Sąd.

Ks. L. Chalecki, Sędzia Instruktor
Ks. St. Czyżewski, Notarjusz.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

AKCJA MISYJNA WŚRÓD PRAWOSŁAWNYCH.

Ojciec św. Pius XI, Papież, wezwał wszystkich chorych całego świata, by utworzyli wielką krucjatę, by mianowicie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, ofiarowali Najświętszemu Sercu Jezusowemu wszystkie swoje cierpienia i poparli je gorącemi swemi modłami, błagając o nawrócenie Rosji, o pozyskanie prawosławnych dla Kościoła świętego, dla Królestwa Bożego. Tak oto gorąco bierze do serca swego Ojciec chrześcijaństwa, Papież Pius XI, sprawę biednych prawosławnych, sprawę ich zbawienia.

To życzenie i wezwanie Ojca św. z wyżyn Watykanu jakże mocnem echem winno się odezwać w sercach naszych! Mamy prawosławnych na terenie archidiecezji wileńskiej z górą pół miljona. *Żniwo jest obfite*, pracowników ono wygląda.

W tem jest uwielbion Ojciec Mój niebieski, byście szli i owoc przynieśli, i by owoc wasz trwał (Jan XV. 8).

Po pracy całorocznej w Seminarjum Duchownem, na mocy zezwolenia i aprobaty J. E. Czcinajdostojniejszego Arcypasterza, mam szczęście znowu stanąć do pracy misyjnej na wsi. Chętnie służę wszelkiemi informacjami w tym zakresie. Czy osobiście, czy listownie bardzo proszę w tej sprawie zwracać się do mnie.

Ks. Karol Lubianiec
Kanonik Kapituły Metropolitalnej,
Dyrektor Sekcji Wiejskiej Misyj Wewnętrznych.

W SPRAWIE OGNISKA DLA KSIĘŻY

Przed kilku laty w którymś z numerów *Wiadomości Archidiecezjalnych* nasza „Unitas“ zapowiedziała utworzenie w centrum Wilna „Ogniska“ dla księży, w którem będzie sala zebrań, bibljoteka i czytelnia pism. Myśl świetna i jak najbardziej na czasie, ale, niestety, dotychczas jakoś nie ziszczona.

„Ognisko“ takie ma do spełnienia dwa niezmiernie ważne zadania. Pierwsze to zbliżenie do siebie braci kapłanów, rozproszonych na olbrzymim terenie naszej archidiecezji. Kto dziś nie wie, jak bardzo nam tego zbliżenia potrzeba? „Vae homini soli!” Potrzeba nam szczerej wymiany myśli, wypowiedzenia swych wątpliwości, zasięgnięcia rady u bardziej doświadczonego konfratra, nabrania otuchy i zachęty. Potrzeba poznania, jak stoją sprawy duszpasterstwa w innych, niż nasz, zakątkach diecezji, jakie powstają nowe trudności i jak się z niemi walczy. Bez tego nigdy nie zdobędziemy szerszego poglądu na rzeczy nam najbliższe, nie wyjdziemy poza obręb własnego podwórka parafjalnego. Przygodne spotkanie księży w mieście czy Kurji do zbliżenia, o jakie nam chodzi, przyczynić się wiele, rzecz prosta, nie mogą. „Ognisko“ natomiast zadanie to spełni w zupełności. Będzie tam miejsce i czas i na godziwą rozrywkę, i na poważną rozmowę, i na odświeżenie w sobie ducha kapłańskiego.

Druga rzecz, to czytelnia. Zewsząd idą wołania, ażeby brać kapłańska szła z postępem wiedzy, oddawała się studjom, lekturze teologicznej, prenumerowała pisma. Nic nadto słuszniejszego. Ale

kapłan, zwłaszcza pracujący na wsi, choćby był najbardziej zapalonym zwolennikiem książki, nie będzie mógł śledzić za postępem nauki w dostatecznej mierze, jeżeli będzie zdany wyłącznie na samego siebie. Pracy dziś nawał; książka, pismo drogie; na czem się zatrzymać, co wybrać — nie wiadomo. Trzeba mu podsunąć do ręki rzeczy najlepsze. Uczynić to może „Ognisko“ w swej bibljotece lub czytelni. Każdy z księży prowincjonalnych bywa kilka razy do roku w Wilnie; nieraz z konieczności zatrzymuje się na dłużej. Co ma robić w długie wieczory? Sprawy załatwione, brewjarz odmówiony, znajomych niema, do teatru pójść nie wolno. Znajdzie się może na miejscu jeden — drugi konfrater, z którym się obgada sprawę tranzlokat, trochę się poplotkuje, trochę się poostrzy języki na najświeższych zarządzeniach władzy... A po tem wszystkiem jakaś czczość pozostaje w duszy. Nie byłoby tego, gdybyśmy mieli porządnie prowadzoną czytelnię. Należałoby ją założyć koniecznie. Czytelnia zaopatrzona być musi w dzienniki i czasopisma teologiczne, przynajmniej krajowe. Tam też trzebaby wyłożyć katalogi i urządzić pokaz wszystkich nowości literackich, czem, sądzę, chętnieby się zajęła Księgarnia św. Wojciecha. Jestem przekonany, że w ten sposób najłatwiej da się usunąć księgowstręt wśród licznej braci kapłańskiej.

„Ognisko“, skupiające kapłanów przy książce, to naprawdę wielka rzecz; jego stworzenie będzie bodaj najpiękniejszym czynem Czcigodnego Zarządu „Unitas“. Bardzo, ale to bardzo o to „Ognisko” prosimy my, wiejscy i podmiejscy księża. *Ks. J. B.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Święcenia kapłańskie.—Dnia 20 czerwca b. r., w uroczystość Bożego Ciała, o godz. 7 rano w kośc. św. Jana J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita udzielił święceń kapłańskich. Kapłaństwo przyjęli diakoni: Bartoszewicz Paweł, Barwicki Czesław, Basys Edmund, Bohatkiewicz Stanisław, Bryx Franciszek, Grabowski Aleksander, Grasewicz Józef, Kaszyra Jerzy, Klejno Edward, Lament Zygmunt-Józef, Małachowski Władysław, Michalak Władysław, Secharewicz Michał, Szubzda Antoni, Tarasewicz Stanisław, Urban Stanisław, Walukiewicz Stanisław, Zaniewski Romuald i Zubelewicz Apolinary; subdiakonat przyjął Kalinowski Marjan.

Rekolekcje kapłańskie dekanatu wileńskiego obędą się 2—5 lipca rb. w gmachu Seminarjum Metropolitalnego. Początek o godz. 8 wiecz. dnia 2-go lipca.

Z wizytacji kanonicznej. — JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita w dniu 17 czerwca rb. powrócił do Wilna po zwiedzeniu dekanatow: bra-

sławskiego, miorskiego i głębockiego. Ludność we wszystkich parafjach witała Arcypasterza entuzjastycznie i garnęła się do brania udziału w uroczystościach i nabożeństwach wizytacyjnych. Dn. 23 czerwca rb. Arcypasterz udaje się na dalszą wizytację i zakończy tę serję dn. 26 czerwca w Krasnem. Nowa serja rozpocznie się 28 lipca w Kamionce.

Ruch pątniczy i wycieczkowy. — Od początku sezonu pątniczego do Świętej Trójcy przybyło do Ostrej Bramy i Kalwarji pod Wilnem 23 kompanje pielgrzymów, obejmujące razem 90.000 osób, wycieczek zaś z całej Polski 38, liczących razem 8.000 osób.

Seminarjum Metropolitalne. — Dn. 19 czerwca rb. zakończył się rok akademicki w Seminarjum Metropolitalnem. Nowowyświęceni kapłani odprawiają swe prymicje i wkrótce pójdą do pracy na wyznaczonych placówkach.

Boże Ciało w Wilnie. — W samą uroczystość Bożego Ciała, według zgóry ułożonego programu, miała się odbyć uroczysta procesja po Sumie, odprawionej w kaplicy Ostrobramskiej; deszcz jednak przeszkodził procesji i dopiero po Litanji, o godz. 4 po południu, wyruszył imponujący pochód eucharystyczny. Procesję celebrował JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita w otoczeniu Kapituły Metropolitalnej i licznego kleru. W procesji wzięli udział przedstawiciele władz administracji, wojska i samorządu. Wojsko i policja utrzymywały porządek. Pochód przeszedł ulicami: Ostrobramską, Wielką, Zamkową, Placem Bazylikowym, Mickiewicza i Orzeszkowej. Ewangelje były odśpiewane przy kościołach: św. Kazimierza, św. Jana, Bazylice i św. Jerzego. Procesja skończyła się o g. 18 m. 30.

Ćwiermy (par. lidzkiej). — W dn. 10 czerwca rb. odbyło się poświęcenie niedawno wzniesionej drewnianej kaplicy przy wsi Ćwiermy. Kaplica stanęła na miejscu, gdzie się znajdował od niepamiętnych czasów krzyż drewniany, czczony przez ludność okoliczną i, według podania, słynący licznemi łaskami. Ks. kan. Hipolit Bojaruniec, dziekan lidzki, energicznie się zakrzątnął około wzniesienia tej kaplicy i przy pomocy p. Zachwatowicza, właściciela majątku, i miejscowej ludności dopiął w krótkim czasie pożądanego celu: na niskich równinach, gdzieniegdzie poprzecinanych zagajnikami, stanęła kaplica w stylu zakopiańskim. Będzie ona ściągała do siebie ludność, pozbawioną dotąd, wskutek odległości, bliższego kontaktu z kościołem. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Karol Lubianiec, który też odprawił pierwszą uroczystą sumę. Kazanie wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski. Uroczystość zgromadziła przeszło 5.000 ludności z lidzkiej i sąsiednich parafij.

Zjazd Katol. Stow. Młodzieży w Wilnie. — Dd. 29 i 30 czerwca rb. odbędzie się w Wilnie zjazd Katol. Stow. Młodzieży archid. wil. oraz delegatek i delegatów Stowarzyszeń innych diecezyj.

STOLICA APOSTOLSKA.

Generalna Komunja św. dzieci całego świata.—Dla uczczenia 25-tej rocznicy dekretu „Quam singulari", o wieku dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św., Kongregacja Sakramentów zaleca, by w dniu Wniebowzięcia NMP., dn. 15 sierpnia rb., katolickie dzieci całego świata przystąpiły do wspólnej Komunji św.

O powrót na łono Kościoła. — W związku z uroczystościami, jakie niebawem rozpoczną się w Anglji

dla uczczenia 1200-lecia św. Bedy, Papież przesłał do episkopatu angielskiego, opatów i przeorów benedyktyńskich list, którym aprobuje myśl zorganizowania uroczystości, uważając je za bardzo pożyteczne i na czasie w dobie obecnej. Omawiając następnie wielkość postaci świętego Doktora Kościoła, zwanego ojcem dziejopisarstwa angielskiego, podkreśla list papieski katolickie tradycje Anglji. Dalej Papież pisze: „Przy tej okazji lud angielski będzie mógł wywołać sobie przed oczy czarującą wizję tej epoki, gdy jedność religijna i przywiązanie do Stolicy Piotrowej niosły z sobą przeogromne korzyści nietylko dla społeczności chrześcijańskiej, ale i dla społeczeństwa świeckiego. Żywimy niepłonną nadzieję, że w podniosłych tych uroczystościach wszyscy Anglicy dostrzegą usilne wezwanie do pełnego porozumienia się w wierze i działaniu".

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

„Przeciw Panu i przeciw Chrystusowi Jego". —Pol. Kat. Ag. Prasowa zwraca uwagę, iż w ostatnich miesiącach w szczególny sposób zwiększyła się w naszym kraju propaganda bezbożnicza i antykatolicka. Z pism szczególniejszą zaciekłością, graniczącą z obłędem, odznaczają się *Wolnomyśliciel*, *Błyski* i *Państwo pracy*. Młodzież komunistyczna na niedawno odbytem swem zebraniu uchwaliła, dążąc do przewrotu społecznego, niszczyć krzyże przydrożne, figury i obrazy, oraz profanować świątynie i t. p. Bezbożnicy uznali za godne zalecenia, za wzorem hitlerowskich Niemiec, również w Polsce szerzyć powrót do pogaństwa; użyto do tego organizacji młodzieży „Wici". Z sekt żywszą aktywność okazują „metodyści", którzy, chodząc po domach prywatnych i sklepach, kolportują swe publikacje, a między innemi czasopismo „Źródło życia".

„Dzień chorych". — Ostatnio odbyły się tak zwane „Dni chorych", poświęcone zaspokojeniu potrzeb religijnych osób chorych. Takie „Dni" odbyły się we Lwowie i Krakowie dn. 12 czerwca, a w Sandomierzu dn. 15 czerwca rb.

ZAGRANICĄ.

Prześladowanie duchowieństwa w Sowietach. — Działający pod przewodnictwem J. Em. kard. Innitzera komitet pomocy dla głodujących w Rosji otrzymał świeżo wiadomość, że w Odesie skazano na ciężkie roboty i dziesięcioletnie zesłanie następujących kapłanów katolickich: prałata Józefa Kruszyńskiego, oraz prob. Wawrzyńca Wolfa, Jana Alberta, Antoniego Hopfmana, Jana Taubergera i Rafaela Lorau. Wszyscy ci księża oskarżeni są o udzielanie pomocy głodującym współbraciom z funduszów zapomogowych, nadchodzących z zagranicy. Według danych komitetu na wyspach sołowieckich przebywa obecnie ogółem 14 zesłanych kapłanów katolickich.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor: KS. LEON ŻEBROWSKI, Kanonik Kapituły Metropolitalnej.
Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.